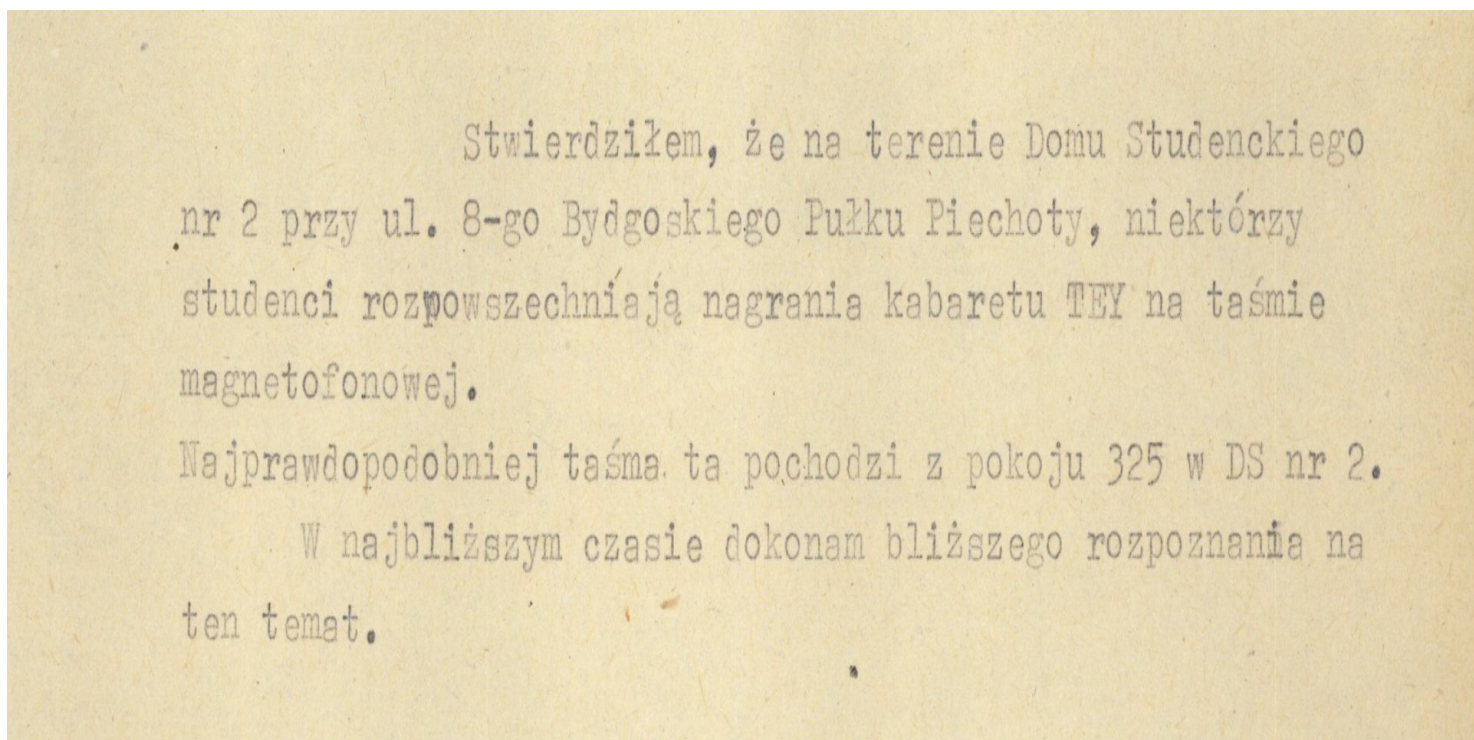


# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/cenzura/71547,Obsmiac-czerwonego.html>



Z zasobu IPN

ARTYKUŁ

## Obśmiać czerwonego!

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MICHAŁ PRZEPERSKI 22.07.2020

Żarty pomagają wytrzymać nawet najgorsze czasy. A że ostatnia dekada PRL do najłatwiejszych nie należała, w całym kraju dowcipkowano na potęgę. Najchętniej z tego, co bolało najbardziej: z dominacji Sowietów nad Polską i z uniżoności, jaką wobec Kremla wykazywały władze w Warszawie.

Żarty mają działanie uwalniające, zwłaszcza te polityczne. Świetnie wiedział o tym Stalin, który w swoim państwie wprowadził drakońskie kary za drwiny z systemu komunistycznego i z jego przywódców. Po jego śmierci atmosfera strachu wracała jeszcze nie raz, np. na Węgrzech po stłumieniu Powstania w 1956 r., czy w Czechosłowacji po zdławieniu Praskiej Wiosny w 1968 r. W grudniu 1981 r., po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, atmosfera także była fatalna. Oficjalna propaganda zozydzała Solidarność, pod niebiosa wynosząc cnoty Wojska Polskiego i przywódców kraju. Ale chociaż reżim Jaruzelskiego miał dość sił, by przeprowadzić zamach stanu, to nie potrafił powstrzymać fali drwin.

Oficjalna propaganda zozydzała Solidarność,  
pod niebiosa wynosząc cnoty Wojska  
Polskiego i przywódców kraju. Ale chociaż  
reżim Jaruzelskiego miał dość sił, by  
przeprowadzić zamach stanu, to nie potrafił  
powstrzymać fali drwin.

### ***I za to cię lubię, Jaruzelskij!***

Na polskich ulicach nie żałowano sobie zatem dowcipów. Jednym z ulubionych tematów była uległość wykazywana przez przywódcę Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego wobec Moskwy, a przede wszystkim wobec Leonida Breżniewa. W okresie szesnastu miesięcy legalnej działalności Solidarności wywierał on na polskich komunistów silne naciski, grożąc m.in. interwencją zbrojną. Ale przywódca KPZR był nie tylko liderem potężnego państwa – był też człowiekiem niemal zupełnie zniedołężniałym. Stąd też w jednym z dowcipów Breżniew miał wezwać na Kreml Jaruzelskiego:

Nu, Jaruzelskij, nie dbasz o nasze interesy. Jakiś pisarczyk drukuje ci pod nosem propagandę: „Litwo ojczyzna moja...”. A ty szto? – Ależ towarzyszu Breżniew, on już dawno nie żyje...! – I za to cię lubię, Jaruzelskij...!



---

Reprodukcja znaczka z pracy pt.  
"Satyra na znaczkach poczty  
podziemnej w latach 1981-1989"  
wykonanej przez Jana Łuczaka,  
Łukasza Różyckiego i Leszka  
Zaleskiego (członków I Szczepu  
ZHR w Koninie). Z zasobu IPN

### ***Czernienko był jeszcze na gwarancji...***

Śmierć człowieka jest każdorazowo tragedią. Nie zmienia to faktu, że fala zgonów przywódców komunistycznych w Moskwie w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, miała ważne znaczenie polityczne i – jako taka – stawała się pretekstem do kpin. Jesienią 1982 r. zmarł po ciężkiej chorobie Leonid Breżniew, a niespełna półtora roku później, w lutym 1984 r. jego następcą Jurij Andropow. Ten ostatni publicznie nie pokazywał się już zresztą od połowy roku 1983. W końcu w marcu 1985 r. zmarł ostatni moskiewski matuzalem – Konstantin Czernienko. Ta seria pogrzebów władców Kremla sprowokowała taki żart:

- Ile kosztował pogrzeb Breżniewa?
- Milion rubli.
- Andropowa?
- Pół miliona.
- A Czernienki?
- Nic, Czernienko był jeszcze na gwarancji.



Reprodukcja znaczka z pracy pt.  
"Satyra na znaczkach poczty  
podziemnej w latach 1981-1989"  
wykonanej przez Jana Łuczaka,  
Łukasza Różyckiego i Leszka  
Zaleskiego (członków I Szczepu  
ZHR w Koninie). Z zasobu IPN

Nie ma co ukrywać, że z fatalnego stanu zdrowia stetryczalego kierownictwa ZSRS w Polsce żartowano bez umiaru. Tym chętniej, że był to śmiech przez łzy, bo to właśnie liderzy komunistycznego mocarstwa wymusili siłowe stłumienie rewolucji Solidarności.

### ***... już zdemontowaliśmy Susłowa***

Śmierć dotykała zresztą nie tylko sekretarzy generalnych Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego. Nie bez kozery rządzącą w Moskwie dyktaturę niedołączonych starców określano jako „gerontokrację”. Gdy w styczniu 1982 r. umarł Michaił Susłow, główny

ideolog partii komunistycznej, jego śmierć zbiegła się z nałożeniem przez Ronalda Reagana embarga na eksport produktów hi-tech do ZSRS. Od lat wiadomo było już, że w bardzo kiepskim stanie jest zdrowie Leonida Breżniewa. Stąd wziął się następujący dowcip:

Amerykanie wprowadzając nowe sankcje gospodarcze wobec ZSRS wysłali na Kreml zawiadomienie o wprowadzeniu embarga na części zamienne do Breżniewa. Szybko przyszła odpowiedź z Moskwy:  
Mamy to w nosie, już zdemontowaliśmy Susłowa.

### ***Przez 5 minut utrzymać buławę...***

Nie ma co ukrywać, że z fatalnego stanu zdrowia stetryczałego kierownictwa ZSRS w Polsce żartowano bez umiaru. Tym chętniej, że był to śmiech przez łzy, bo to właśnie liderzy komunistycznego mocarstwa wymusili siłowe stłumienie rewolucji Solidarności. Dlatego może tak wdzięczne były żarty z wojskowych:

- Jakie trzeba mieć kwalifikacje na marszałka Związku Sowieckiego?

- Przez 5 minut utrzymać buławę i  
przez 15 minut mocz.



**Grafika z: "Generalskie szachy. Anonimowy zbiór poezji i satyry stanu wojennego", Wydawnictwo [podziemne] "Fakt", Łódź 1983. Z zasobu IPN (z materiałów zabezpieczonych u Bożeny Brzezińskiej przez komunistyczną Prokuraturę Wojewódzką w Koninie)**

***Niech wstanie, kto może ...***

Kiedy indziej ośmieszano najwyższe gremia partii komunistycznej:

Otwierający sesję plenum KC KPZR wzywa wszystkich obecnych na sali: *Niech wstanie kto może, prezydium*

*wniesiemy sami.*

W początku 1982 w Polsce powszechnie pytano się:

Ile osób rządzi dziś Związkiem Sowieckim? Rzeczowa odpowiedź brzmiała: *Półtorej. Wiecznie żywy Lenin oraz półżywy Breżniew.*

Bardzo wdzięcznym tematem żartów była „współpraca” polsko-sowiecka. Obszernie opiewano ją w propagandzie komunistycznej, pisała o niej „Trybuna Ludu”, filmy emitowała Polska Kronika Filmowa i do znudzenia przypominał o niej reżimowy Dziennik Telewizyjny.

### **Wina Reagana**

Innym bardzo wdzięcznym tematem żartów była „współpraca” polsko-sowiecka. Obszernie opiewano ją w propagandzie komunistycznej, pisała o niej „Trybuna Ludu”, filmy emitowała Polska Kronika Filmowa i do znudzenia przypominał o niej reżimowy Dziennik Telewizyjny. Przy tej okazji nie zapomniano także o zohydzeniu przywódców państw wrogich ideologicznie. Na czele listy wrogów ideologicznych reżimy znajdował się amerykański prezydent Ronald Reagan. Nie dziwi zatem związany z tym dowcip:

- Gdy Jaruzelski z Breżniewem jadą na rowerze, to kto pedałuje, a kto kieruje?
- Oczywiście pedałuje Jaruzelski, a kieruje Breżniew.
- A jak wpadną do rowu, to czyja jest wina?
- Oczywiście Reagana!



**Reprodukcja znaczka z pracy pt.  
"Satyra na znaczkach poczty  
podziemnej w latach 1981-1989"  
wykonanej przez Jana Łuczaka,  
Łukasza Różyckiego i Leszka  
Zaleskiego (członków I Szczepu  
ZHR w Koninie). Z zasobu IPN**

Za wszelkie niedomagania socjalistycznej gospodarki z uporem godnym lepszej sprawy oskarżano właśnie Amerykanów, a ściślej amerykańskie sankcje wymierzone w PRL i ZSRS. Nie bez kozery jednym z najsylniejszych monologów kabaretowych lat osiemdziesiątych była „Szeptanka” Bohdana Smoleń, brawurowo wykonana w trakcie kabaretonu opolskiego w 1984 r. Nikczemnej postury kabareciarz mówił wówczas:

Ty, a ten Reagan to jest świnia! On miał mnie żywić i jak ja wyglądam, no! Co on łaskę robi, czy co? Taką gospodarkę rozwalić! I to w szesnaście miesięcy! Aż nie będę na niego głosować!

Smoleń za ostre żarty z komunistycznej propagandy – przypisującej Amerykanom odpowiedzialność za wszystkie problemy komunistycznej ekonomiki – zapłacił zakazem występów estradowych. Na szczęście absurdalne realia systemu przegrały z rzeczywistością – w pięć lat po jego opolskim występie, rozpoczął się demontaż komunizmu w Polsce. Śmiech na pewno pomógł przetrwać najtrudniejsze chwile szarych lat osiemdziesiątych.





Reprodukcja znaczka z pracy pt.  
"Satyra na znaczkach poczty  
podziemnej w latach 1981-1989"  
wykonanej przez Jana Łuczaka,  
Łukasza Różyckiego i Leszka  
Zaleskiego (członków I Szczepu  
ZHR w Koninie). Z zasobu IPN

COFNIJ SIĘ